

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 1203/12 z powództwa A. D. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. Oddział w Ł. o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki

a) kwotę 7.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 1.100,00 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

3. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu oraz kosztów sądowych, dotychczas nieuiszczonych, referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności pozwanego za 80% przegranej w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że: w dniu 6 października 2012 r. w Ł. A. D. została potrącona na przejściu dla pieszych, podczas przechodzenia na zielonym świetle. Sprawczynią wypadku była J. D., w stosunku do której postępowanie karne warunkowo umorzono na okres próby 2 lat. Powódka przechodząc przez pasy, zachowała staranność wymaganą od przechodnia. W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia lewego przodostopia. Obecnie, po zastosowanym leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym, pozostaje niewielkie ograniczenie ruchomości I stawu śród – stopno – palcowego lewej stopy, mierny zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. U powódki nie można wykluczyć złamania jednej z dwóch trzyczek palucha lewej stopy. Stały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 2 %. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych, związanych bezpośrednio z wypadkiem i obrażeniami narządów ruchu, należy określić jako umiarkowany. Jest to związane z doznawanym bólem, pozostawianiem przez cztery tygodnie w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w szynie gipsowej, chodzeniem przy pomocy dwóch kul i brakiem możliwości prawidłowego obciążania chorej kończyny dolnej. Najistotniejsze dolegliwości bólowe występowały przez pierwszy miesiąc po wypadku. Okresowe dolegliwości pojawiają się nadal. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze około 3 godzin dziennie, podczas pierwszych czterech tygodni po wypadku oraz w wymiarze jednej godziny w okresie dalszych trzech tygodni (łącznie około 105 godzin). Rokowania powódki na przyszłość są dobre. W maju 2014 r. w związku z leczeniem ortopedycznym skutków wypadku, powódka otrzymała skierowanie na operację stopy. Planowana operacja może zarówno poprawić sytuację zdrowotną powódki jak i ją pogorszyć

Na skutek wypadku, powódka została zmuszona do rezygnacji z obuwia na wysokim obcasie. Powódka ma 150 cm wzrostu i dlatego też uciążliwym dla niej jest brak możliwości chodzenia ona obcasie. (...) powódki jest wysoki. Powódka korzystała z wysokich obcasów na co dzień z powodów estetycznych i kulturowych. W wyniku wypadku powódka korzystała z prywatnej rehabilitacji, której łączne koszty wyniosły 405 zł.

W oparciu o powyżej ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że, w świetle dyspozycji art. 435 k.c. i 436 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c., powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 7.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 1.100,00 złotych z tytułu skapitalizowanej renty związanej z kosztami opieki osoby trzecich przy ustalonym rozmiarze 105 godzin oraz znanej sądowi urzędowo cenie za 1 godzinę pracy opiekuna w kwocie ponad 10 złotych. W zakresie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze zarówno 2 % trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, odczuwanie przez nią dolegliwości bólowych, jak i pozbawienie jej możliwości korzystania z obuwia na wysokim obcasie, natomiast w zakresie roszczenia z tytułu skapitalizowanej renty wnioski płynące w tym zakresie z opinii biegłego oraz fakt wykazania przez powódkę poniesienia dodatkowych kosztów leczenia innych niż opieki w wymiarze 405 złotych. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

zgodnie z żądaniem pozwu przy uwzględnieniu, wskazanej w odpowiedzi na pozew daty doręczenia odpisu pozwu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w pkt 1. w zakresie ponad kwotę 2.900,00 złotych oraz w pkt. 3. w zakresie wszystkich rozstrzygnięć o kosztach sądowych oraz kosztach zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powódki określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, gdyż rażąco wygórowanej wysokości, podczas gdy leczenie powódki zostało w zasadzie pomyślnie zakończone, powódka odczuwała znaczny ból jedynie w okresie dwóch tygodni, leczenie i rehabilitacja powódki trwały około dwóch miesięcy, rokowania medyczne powódki są dobre a procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki został oceniony na 2 %.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej w pkt. 1. kwoty zadośćuczynienia z 7.000,00 złotych do 2.900,00 złotych, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, to jest także w zakresie kwoty 4.100,00 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 9 maja 2013 roku do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji (przy uwzględnieniu zarzutów apelacji) oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k. 92-97).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych (odpowieź na apelację – k. 105-109).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który nie był nadto kwestionowany w apelacji.

Jedyny zarzut apelacji oparty na dyspozycji art. 445 § 1 k.c. uznać natomiast należało za całkowicie chybiony.

Zadośćuczynienie unormowane w art. 445 § k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy zaś do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I Instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecnictwa LEX pod nr (...)). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone. Taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym przez skarżącą, w realiach niniejszej sprawy natomiast nie zachodzi.

Zgodnie wszak z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiednio uwzględnia wszystkie powyżej wskazane kryteria. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pozwala zaś w szczególności przychylić się do stanowiska apelacji jakoby cierpieniom powódki, których doznała ona w związku z wypadkiem z dnia 6 października 2012 roku Sąd Rejonowy nadał nadmierną rangę, jak też aby oszacowanie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia nastąpić miało nie w oparciu o przedmiotową analizę, lecz jedynie na podstawie „kaprysu” Sądu orzekającego.

Nie ulega bowiem ulegać wątpliwości, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzoną krzywdy.

W realiach niniejszej sprawy w tym zakresie nie można zaś tracić z pola widzenia, że w wyniku zdarzenia z dnia 6 października 2012 roku powódka doznała stłuczenia lewego przodostopia, nie wykluczono również złamania jednej z dwóch trzszczek palucha lewej stopy, jak też stwierdzono u niej 2% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Obrażenia narządu ruchu, dolegliwości bólowe, proces leczenia, który wiązał się z pozostawianiem przez cztery tygodnie w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w szynie gipsowej oraz koniecznością poruszania się przy pomocy dwóch kul i brakiem możliwości prawidłowego obciążania chorej kończyny dolnej powodowały u powódki trudności w wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego oraz uzależnienie od pomocy innych osób. W związku z wypadkiem powódka wymagała przecież pomocy osób trzecich w wymiarze około 3 godzin dziennie podczas pierwszych czterech tygodni po wypadku oraz w wymiarze jednej godziny w okresie dalszych trzech tygodni, a skutki wypadku A. D. odczuwa do dnia dzisiejszego. Nadto w związku z leczeniem ortopedycznym skutków wypadku, powódka otrzymała skierowanie na operację stopy. Przy czym planowana operacja może zarówno poprawić sytuację zdrowotną powódki jak i ją pogorszyć. Okoliczności te nie mogą zatem pozostać bez wpływu w ramach szacowania zadośćuczynienia należnego powódce. Kwota zadośćuczynienia winna bowiem doznane przez powódkę cierpienia rekompensować, być dla powódki ekonomicznie odczuwalna i przynosić jej równowagę emocjonalną, naruszoną w związku z wypadkiem.

Ocena adekwatności zadośćuczynienia w kontekście art. 445 § 1 k.c. nie może tym samym, wbrew zapatrywaniom skarżącej, sprowadzać się do matematycznego przeliczenia zasądzonej przez Sąd I Instancji kwoty przy uwzględnieniu wysokości doznanego przez poszkodowaną uszczerbku na zdrowiu, lecz na uwadze mieć musi całokształt okoliczności danej sprawy. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest bowiem jedyną przesłanką w tym zakresie. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanej i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji utraty przyjemności i radości z życia (por. m. in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt ACa 534/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Nie sposób zaś nie zauważyć, że, dążąc do wykazania założenia, które legło u podstaw wniesionej apelacji, okoliczności niniejszej sprawy odnoszące się do wskazanych kwestii skarżąca niezasadnie deprecjonuje i umniejsza.

Nietrafnie bowiem pozwana argumentuje jakoby najistotniejsze cierpienia bólowe poszkodowanej ograniczały się jedynie do okresu dwóch tygodni, w sytuacji, gdy z twierdzeń powódki zweryfikowanych w oparciu o opinię biegłego wynika, że najistotniejszego dolegliwości bólowe powódka odczuwała przez okres około 1 miesiąca, a okresowe dolegliwości bólowe pojawiają się u powódki nadal.

W tym stanie rzeczy niezasadnie zatem również skarżąca utrzymuje jakoby nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że powódka w dalszym ciągu odczuwać będzie skutki wypadku. Zważyć należy, że, wedle opinii biegłego, u powódki w dalszym ciągu pozostaje niewielkie ograniczenie ruchomości I stawu śród –stopno-palcowego lewej stopy, mierny zespół bólowy oraz poczucie pogorszenia sprawności jak też mogą u powódki jeszcze zaistnieć okresowe wskazania do stosowania leków o działaniu przeciwbólowym np. po większym wysiłku związanym z długotrwałym chodzeniem, dźwiganiem.

Nie może mieć także decydującego znaczenia akcentowana w apelacji okoliczność, że zasadnicze leczenie i rehabilitacja powódki trwały około dwóch miesięcy. Zwłaszcza, iż, jak już powyżej zaznaczono, w związku z leczeniem ortopedycznym skutków wypadku, powódka w maju 2014 roku otrzymała skierowanie na operację stopy, która może

zarówno poprawić sytuację zdrowotną powódki jak i ją pogorszyć. Pozwana nie może tym samym również skutecznie argumentować, że leczenie powódki zostało już pomyślnie zakończone.

Wbrew czynionym w tym względzie w apelacji sugestiom, krzywdy doznanej przez powódkę w żadnej mierze nie umniejsza także podnoszona przez skarżącą okoliczność, że, wedle opinii biegłego, rokowania medyczne powódki są pomyślne.

Uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności przyzwyczajenie i zamiłowanie powódki do noszenia obuwia na wysokim obcasie podyktowane nie tylko względami obowiązującej mody, ale i wzrostem powódki oraz jej partnera, nie można także przychylić się do zapatrywania apelacji jakoby ranga utraty możliwości noszenia przez powódkę tego rodzaju obuwia została stanowczo przeceniona przez Sąd I Instancji. W kontekście przedmiotu niniejszej sprawy nie może mieć zaś większego znaczenia okoliczność, że noszenie butów na wysokim obcasie jest niezdrowe dla kręgosłupa.

Reasumując, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pozwala przychylić się do stanowiska apelacji jakoby przyznana przez Sąd Rejonowy powódce kwota z tytułu zadośćuczynienia była nadmiernie wygórowana. Zwłaszcza, że w tej kwestii na uwadze mieć także trzeba, że stosowanie instytucji zadośćuczynienia, której istotą jest element sędziowskiego uznania, nie może abstrahować od ujęcia przesłanek art. 445 k.c. w kontekście szerszym niż tylko ramy badanego stosunku prawnego. Zadośćuczynienie ma przecież na celu naprawienie szkód trudno wymiernych. Zasady współżycia społecznego nakazują tym samym kształtowanie rozstrzygnięć w przedmiocie zadośćuczynienia z uwzględnieniem utrwalonej w tym zakresie praktyki, tak by nie doszło do niedających się zaakceptować dysproporcji pomiędzy uprawnionymi z tytułu zadośćuczynienia, które nie wynikają z indywidualnych okoliczności danej sprawy. Zakres rekompensaty materialnej niewątpliwie zależy powinien zatem także od powszechnie przyjętej w tym zakresie praktyki. (wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 1991 r., I ACr 53/91, opubl. w OSA 1992/5/50). Niemniej jednak przede wszystkim pozostawać adekwatny do okoliczności konkretnego przypadku.

W konsekwencji nie zachodzą również podstawy do korygowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów sądowych oraz kosztów procesu zawartego w punkcie 3. zaskarżonego wyroku.

Powyższe prowadzi do wniosku, że podniesione przez skarżącą argumenty nie są wystarczające dla podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt. 2 wyroku oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

W punkcie 1. wyroku na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował natomiast oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w oznaczeniu strony powodowej poprzez każdorazowe wpisanie w miejsce słów „ (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. Oddział w Ł.” słów „ (...) Towarzystwo (...) w W. Oddział w Ł.” w odpowiedniej formie gramatycznej, faktycznie odzwierciedlających nazwę strony powodowej.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powódkę w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość, ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).